

Bogdan Ferdek

Niedziela Palmowa - Sąd nad Jezusem

Wrocławski Przegląd Teologiczny 2/2, 158

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NIEDZIELA PALMOWA – 9 IV 1995

Sąd nad Jezusem

W Niedzielę Palmową czytany jest opis męki Pana naszego Jezusa Chrystusa. Z tego względu niedzielę tę nazywa się Niedzielą Męki Pańskiej. Jednym z motywów, który przewija się w opisach męki, jest sąd nad Jezusem.

Jezus był sądzony przez żydowskich przywódców. Oni oficjalnie skazali Go na śmierć za bluźnierstwo, czyli obrazę Boga. Żydowskie prawo przewidywało za bluźnierstwo karę śmierci.

Jezus był sądzony przez Piłata. Piłat oficjalnie skazał Go na śmierć za przestępstwo polityczne, tzn. za bunt przeciwko cesarzowi rzymskiemu.

Jezus był sądzony przez naród żydowski. Przedstawiciele tego narodu w urządzonym przez Piłata referendum domagali się śmierci dla Jezusa, a wolności dla Barabasa, chociaż Jezus poprzez swoje cuda przywracał i ratował życie, a Barabasz niszczył życie.

Jezus był sądzony również przez swoich uczniów. Wprawdzie Go nie oskarżali, ale też nic nie zrobili, aby Go bronić. Zostawili Jezusa samego i uciekli w obronie własnej skóry.

Jezus był sądzony nie tylko dwa tysiące lat temu, lecz również przez całe te dwa tysiące lat. On jest sądzony również i dzisiaj. Ten sąd nad Jezusem jest dzisiaj sądem nad Jego Kościołem. Niemal wszyscy chcą pouczać i poprawiać Kościół, tak jakby on nie znał nauki Jezusa lub ją sfałszował.

Dzisiaj głosi się hasła ograniczenia wpływów Kościoła, tak jakby to on był zbiorem polityków, kłócących się o władzę, podczas gdy naród skazany jest na wyrzeczenia. Dzisiaj niemal powszechnie mówi się „nie” dla kultury życia, a „tak” dla kultury śmierci. W związku z tym przestawia się pojęcia, tak jak w książce G. Orwella *Rok 1984*, gdzie ministerstwo pokoju zajmowało się prowadzeniem wojen, ministerstwo prawdy rozpowszechniało kłamstwo, ministerstwo miłości niszczyło przeciwników politycznych, a ministerstwo obfitości administrowało nędzą.

W XX wieku tłumy oklaskiwały większych morderców niż Barabasz: Hitlera i Stalina. A uczniowie Jezusa w obawie o własną skórę zamykają usta, nie mają czasu i boją się zaangażować.

Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej przypomina, że to nie tylko inni, ale i my też sądzimy i skazujemy Jezusa, dlatego szczerze musi być – jak Izy Piotra – nasze wołanie: „Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami”.

ks. Bogdan Ferdek